Warszawa.

№ 102. Rok 1860.

Ciepła dziś rano stopni 3.
Ciepła wczoraj w południe stopni 7.
Jutro Św. Sulpicyusza M.

KRONIKA

Czwartek.

Dnia 7/19 Kwietnia.

Wschód słońca o godz. 4 min. 55.
Zachód „ „ 7 „ 4.
Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 8.

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Do *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, jako premium dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcya Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. $2\frac{1}{2}$.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.



WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. $2\frac{1}{2}$, (groszy 5).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15).
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13.—Półrocznie 6 kop. 50).
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Dzwonkowskiego i Spółki (dawniej Pecq'a) ulica Miodowa N. 482

—*Z Petersburga d.* 29 *marca* (10 *kwiet.*) 1860 *r.*—

Przez Dyplom Cesarski z dnia 1 marca, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan, Poseł Nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy Dworze Neapolitańskim, książe Aleksander Wołkoński, Najmiłościwiej mianowany został kawalerem orderu Św. Stanisława klassy 1-ej.

„Journal de St. Petersbourg" donosi o zgonie w St. Petersburgu, Członka Rady Państwa, Jenerała Piechoty, księcia J. L. Szachowskiego, zostającego przy osobie J. C. M. Zmarł on w 84 roku życia, w skutku zapalenia płuc.

— Gazeta Rządowa w N-rze 83 i następnych ogłasza Traktat telegraficzny, zawarty między Rosyą i Austryą oraz Prusami, działającemi w imieniu Niemiecko-Austryackiego Związku Telegraficznego.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy dochodu na miesiąc marzec

	1859 rs.	1859 kop.	1860 rs.	1860 kop.
Za przewóz osób . . .	35,447	90	38,753	40
„ towarów.	45,787	$03\frac{1}{2}$	61,014	97
różne dochody	1 534	78	1,491	98
razem	rs. 82,769	k. $71\frac{1}{2}$	rs. 101,260	35

a zatem w miesiącu marcu 1800 r. więcej o rs. 18,490 kop. $63\frac{1}{2}$, a od 1go stycznia do 1go kwietnia r. b. więcej o rs. 56,149 kop. 87.



— Wyszły z druku zapowiedziane Kazania Parafialne świąteczne, zebrane przez X. Maxymiliana Małopolskiego Dominikana:—Cena egzemplarza rs. 1. — Główny Skład u Wydawcy w Klasztorze XX. Dominikanów przy ulicy Freta.

— Na wystawę krajową sztuk pięknych, przybyły następujące nowe prace: *a*) Głębockiego N. Panna z dzieciątkiem Jezus: *b*) Paprockiego portrety; *c*) Kostrzewskiego Sprzedaż lasu; *d*) Lasockiego Druciarz; *e*) Sejdlitza Widok pałacu łazienkowskiego.

— Wczorajsza wielka uroczystość muzyczna w Cyrku, odbyła się w warunkach przez program wskazanych, w obec mniejszej cokolwiek liczby słuchaczy, lecz z niemniejszą wcale gorliwością i dokładnością przez wszystkich należących do jej wykonania. Jużto dzieła religijne przeważały szalę na swoją stronę, ale nic dziwnego: program drugiej uroczystości układano w tej myśli iż odbędzie się w środę wielkiego tygodnia, a zatem starano się głównie o powagę muzyki; gdy jednakże z powodu niepogody, komitet zmuszony był koncert na później po świętach odłożyć, programu niezmieniono, ztąd ta przewaga utworów religijnych nad światowemi. Część druga składała się z kompozycyi Gabryela Rożnieckiego, z kompozycyi chlubę i zaszczyt mu przynoszącą. *Beatus vir* jest to psalm na cztery głosy, chóry i dwie orkiestry zgodnie lub jednostajnie działających; sposób opracowania kontrapunktowy wiernie naśladujący dawny, kościelny styl, świadczy zarazem o niepospolitem władaniu techniką twórcy tego pięknego i wspaniałego dzieła. Zapewne nie ostatni raz słyszemy tę pracę p. Rożnieckiego, sposobności na jej wykonanie nie zbraknie, a tego rodzaju dzieła im się częściej słuchają, tem lepiej wydać się muszą. Muzyka światowa przedstawiona była uwerturą z *Mazepy* Alberta Sowińskiego, *Krakowiakiem* Szopena ślicznie na fortepianie odegranym przez pannę Perron, Litwinkę rodem podobno; —balladą Moniuszki do słów Mickiewicza pod tytułem: *Trzech Budrysów* odśpiewaną przez Troschla, uwerturą z ogniem napisaną Münheimera i Aryą Kurpińskiego wybornie wykonaną przez panią Leśkiewiczową. Ostatni ten numer artystka ozdobiła tak znakomicie zasobami swego pięknego kontraltowego głosu, że zapał nawet wzbudziła pomiędzy słuchaczami. Pokazuje się że to co prawdziwie piękne i co dobre nie zużywa się. Lat czterdzieści blisko jak Kurpiński napisał tę Aryą, a jednakże świeżość jej motywów lubo przypominająca nieco manierę Rossyniego, przyjemną i miłą jest dla wymagającego ucha dzisiejszych dyletantów muzycznych. Pani Leśkiewiczowa dobry wybór uczyniła i dobrze też na nim wyszła.

— W teatrze Rozmaitości grano wczoraj po raz pierwszy komedyą Józefa Korzeniowskiego, Konkurent i Mąż, w dwóch aktach oryginalnie wierszem napisaną. — Przedstawienie to bardzo podobało się licznie zgromadzone.

Gra aktorów w pierwszym akcie cokolwiek zimna, znacznie się w drugim ożywiła; scena małżeńska przedostatnia tego aktu oddana została przez p. Królikowskiego i pannę Palińską z taką naturalnością i talentem, że sprawiedliwie huczne wywołała oklaski.

— Czytamy w Czasie Krakowskim dnia 16 kwietnia. Obchód pamiątki zwanej „Rękawką" który przypadał w trzeci dzień Wielkiejnocy, odłożony został na wczoraj jako na najbliższą niedzielę, a bywało tak zawsze, ile razy deszcz przeszkodził odprawieniu Rękawki. Wszelako i w dzień właściwego obchodu Rękawki, znalazło się pareset ludzi na Krzemionkach, który trzymając się ściśle tradycyi, nie dali się deszczem odwieść od zwiedzenia miejsc obchodu. Wczoraj wszelako mnóstwo mieszkańców Krakowa podążyło na Krzemionki mimo dość przykrego wiatru, tak pieszo jak w powozach, a ci ostatni wieźli z sobą kosze jadła różnego, inni kupowali je na miejscu, a gawiedź u stóp góry uwijała się za rzucanemi jej plackami i bułkami, niby ze stołów wielkanocnej zastawy. Przystęp na mogiłę Kościuszki objętą murami fortyfikacyj, był tym razem utrudniony.

— W rzekach Bugu i Narwi ciągle dotąd przybiera woda i wylewy ich przedstawiając piękny widok, już zrządziły wielkie szkody mieszkańcom okolicznym. Pomiędzy Jabłonną a Serockiem droga bita Warszawsko-Petersburgska, jest przerwaną od wylewu Narwi i podróżni muszą objeżdżać to miejsce przez Nowy Dwór.

— Komissya Archeologiczna Wileńska po dopełnieniu swej organizacyi przez nową ustawę, zamierza przedsięwziąść poszukiwania zabytków starożytności, w niezbadanych dotąd częściach kraju, posuwając je do Żmudzi dotąd zupełnie nie tkniętej przez uczonych krajowców, potem do dawnej ziemi Jadźwingów i do gubernii Augustowskiej.

— Przed kilkunastu laty uformowała się kępa na Wiśle, powyżej mostu, pomiędzy Pragą a Saską Kępą; kępa ta dotychczas zarosła łoziną i wierzbiną i przy największym nawet stanie wody, nie bywa całkowicie zalewaną. Słyszeliśmy, iż dwóch przedsiębierców tutejszych zamierzyło na niej urządzić spacer, który zupełnie będzie nowością dla Warszawy. Uzyskawszy już podobno na to pozwolenie Magistratu, przez nasypkę ziemi, powiększyć zamierzają jeszcze powierzchnią tej kępy, na której mają zamiar założyć ogródek, altanki, namioty, karuzele i t. d. Weneckie gondole obwozić będą gości po Wiśle, a fajerwerki i illuminacje, dopełnią programu tej nowej w swoim rodzaju rozrywki. (*G. C.*)

— Przybył naszemu miastu jeden z prawdziwie użytecznych zakładów, z którym chcąc bliżej zaznajomić publiczność, dajemy jego opis szczegółowy:

P. Zbąski urządził obok swej pracowni rzeźbiarskiej na Lesznie pod Nrem 663/4 laboratorium galwanoplastyczno-artystyczne na wzór rządowego zakładu galwanoplastycznego w Wiedniu, w którym się w tej gałęzi wykształcił. Zwiedziwszy prócz tego najcelniejsze zakłady zagraniczne podobnego rodzaju i wtajemniczywszy się w najnowsze w sztuce tej odkrycia i ulepszenia oraz zaopatrzywszy się w znaczną ilość modeli, wykonywa: 1) Wszelkiego rodzaju rzeźby, czy to podług danych, czy też przez niego samego wyrabianych modeli, z miedzi, srebra lub złota galwanicznego; mianowicie figury, linoty, medaliony, oraz wazony, puhary, kielichy i wszelkie tym podobne przedmioty, mające nieść na sobie pewną cechę artystyczności; 2) ko-

pie medali i numizmatów; 3) kopie wszelkich stępli i pieczęci; 4) płyty i walce drukarskie dla fabrykantów katunów i obić papierowych; 5) stęple dla introligatorów i drukarzy; 6) ozdóbki dla wyrobów introligatorskich; 7) formy dla fabrykantów ram złoconych, do prasowania szkła w hutach, dla fabrykantów sztucznych kwiatów i liści, dla cukierników; 8) wszelkie pokrywanie miedzią, mosiądzem, srebrem, złotem, platyną i t. d.

Nader ważny i interesujący oddział tego laboratoryum zajmuje Elektrotypia, czyli tworzenie za pomocą galwanoplastyki wszelkich typów drukarskich, dla zastępowania niemi kosztownych dotychczas drzeworytów, tudzież kopiowanie tyle razy ile potrzeba, w sposób jak najdokładniejszy i najsubtelniejszy, kosztowanych płyt miedziorytniczych i stalorytniczych, które w miarę zużywania się swego przez odbijanin z nich rycin, tracą na pierwotnej czystości rysunku. Tym sposobem zaś odtwarzane tylekroć ile się podoba, mogą służyć do odbicia nieskończonej liczby egzemplarzy, zawsze z pierwotną doskonałością rysunku.

Prócz tego, uskuteczniа się w zakładzie galwanokaustyka czyli kwaszenie galwaniczne płyt miedziorytniczych, cynkotypia i galwaniczne tworzenie polerowanych płyt miedzianych dla sztycharzy.

— W kraju Amurskim, nad rzeką Madolaną, odkryto pokłady złota.

— W tych dniach Gabinet Ornitologiczny, wzbogacony został jedną więcej osobliwością, to jest czaplą niebieską, ubitą w dobrach p. Aleks. Mokronowskiego pod Grodziskiem, gdzie stacya żelazna. Czapla ta, ofiarowaną została Gabinetowi tutejszemu.

— W sobotę na posiedzeniu Komitetu Zabaw, w Warsz: Tow. Dobroczynności, zaproszony został na Przewodniczącego w tymże komitecie p. Jan Zawisza, członek Warszaw: Tow: Dobr: na Przewodniczącego w Komitecie Teatralno-Amatorskim, Hr. Maurycy Potocki, również członek tego towarzystwa; zaś na kierującego częścią literacko-dramatyczną w tymże komitecie, p. Józef Kraszewski.

— (Art. nad.) Po powrocie p. Wład. Kruszewskiego z zagranicy, magazyn jego przy ulicy Miodowej, Ner 495, zaopatrzony został z znaczny zapas Okryć, Mantyl, Burnusów z rozmaitych tkanin, pudesowych. i aksamitnych, oraz posomenteryj damskich.

Napełnione są oba magazyny p. Kruszewskiego, na dole i na 1szym piętrze artykułami najmodniejszemi, które wyliczyć, dla ich rozmaitości i liczby, byłoby zbyt trudno.

Właściwością szczególną magazynu p. Kruszewskiego jest znaczny bardzo dobór posomenteryj francuzkich i włoskich, których nie sprowadzają inne magazyny Warszawskie.— Przez regularne otrzymywanie, skutkiem zawiązania stosunków, co parę tygodni, artykułów coraz nowszych z zagranicy, będzie p. Kruszewski w stanie zaspokajać ciągle wymagania najwyszukańsze. *Ch*. . . . . . .

— Po krótkiej słabości, zakończyła doczesne swe życie śp. Józefa z Hr. Kossakowskich 1voto Hrabina Leonowa Potocka 2voto Wojciechowska w dziedzicznych swych dobrach Rudowie w gub. Grodzieńskiej.

— W dniu 11 b. m. zgasł w kwiecie wieku Konstanty Wołłotowicz, nauczyciel języka polskiego w Grodnie.

— Jadwiga Gajewska, w służbie pod Nrem 2234 zostająca, lat 29 licząca, w dniu onegdajszym skutkiem apopleksyi nagle żyć przestała.

— Na koncercie danym wczoraj w cyrku na placu Zielonym, na korzyść instytutu muzycznego, znajdowało się osób 2,500.

— Wczoraj przypłynęło statkiem parowym Płock przypłynęło z dołu Wisły osób 67, dziś tymże statkiem odpłynęło osób 53, zaś z góry statkiem Narew przypłynęło osób 62, i dziś tymże statkiem odpłynęło osób 21.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 588, wyjechało 325.

— Wczoraj w teatrze Rozmaitości po przedstawieniu pierwszy raz nowej komedyi Konkurent i mąż, przywołane panny Łapińska i Palińska po 2 - kroć. oraz pan Królikowski 3-kroć.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Poparcie jakie Anglia daje Szwajcaryi niejest znowu tak ograniczone, jak to niedawno twierdzono i sądzimy, iż rząd angielski stanowczoby oparł się układowi, w którymby Francya chciała zbyć tylko Szwajcaryą.

Zresztą za kilka dni dopiero będziemy wiedzieli jakie jest istotnie obecne położenie Europy, gdy parlament angielski na nowo się zbierze; wykaże jakie są istotne zamiary W. Brytanii. Naród ten niegdyś tak silny swą jednością na zewnątrz i rozległością widoków politycznych, dziś jest podzielony. Dwa wpływy wyrywają sobie nawzajem kierunek spraw politycznych; jeden chce iść w ślady Pitta i Wellingtona, drugi przyłącza się do szkoły Foxa i żąda powstrzymywania się od wszelkiego nawet moralnego wpływu w interesa państw innych. Dla tego stronnictwa najwyższem dobrem jest pokój i najważniejsze nawet względy niepowinny według niego sprowadzić naród angielski z drogi, która mu zapewnia rozwój materyalnej pomyślności, w zamian za wielkie wpływy polityczne.

Nam zdaje się, że najlepsza droga pośrednia między temi dwoma systemami. Lud angielski ma dużo zdrowego rozsądku i wie, że nawet jego materyalna pomyślność byłaby zagrożoną, gdyby oddał się wyłącznie interesom materyalnym i zszedł tym sposobem do mocarstw drugiego rzędu. Jest środek pomiędzy polityką ciągłej interwencyi i absolutnego powstrzymywania się. Gdy nadejdzie godzina działania, to naród ten zbyt ma uczucia honoru i chwały, aby bezczynnym pozostać ci którzy rachują na upadek jego w takiej chwili nieznają ani potęgi dumy narodowej, ani siły moralnej i środków potężnych tego kraju.

Te uwagi wywołała u nas nowa manifestacya w Manchester, uczyniona na korzyść związku serdecznego z Francyą. Zebrano się pod pozorem narady nad projektem reformy parlamentarnej. P. Bright miał mowę, z której wynika, iż kwestya reformy parlamentarnej jest w jego oczach drugo-rzędną, i że całe położenie polityczne powinno dążyć do ustalenia wiecznego związku między dwoma krajami. Mowę tę słuchacze przyjęli z wielkiemi oklaskami a w końcu podniosły się okrzyki pełne uniesienia i tysiączne podziękowania dla pp. Bright i Cobden. Ta manifestacya ma niezaprzeczone znaczenie, ale nietrzeba go znów bardzo przesadzać. Zdanie p. Bright, wykluczonego z parlamentu z przyczyny opozycyi jaką stawiał wojnie chińskiej nie jest jeszcze zdaniem parlamentu i całego ludu angielskiego i chociaż niemamy zamiaru potępiać jego mniemań, sądzimy, że w teraźniejszym stanie rzeczy sam p. Bright niechciałby ich zastosowywać bezwzględnie i w każdym razie. To jest kwestya czasowej potrzeby i jesteśmy przekonani, iż gdyby honor i interes Anglii wymagał tego, szanowny deputow any z Birmingham niewachałby się poświęcić im złoto i srebro swego kraju. (*Ind. belge*).

AUSTRYA.

Pesth, 10 kwietnia. Nie podobna opisać jak mocne wrażenie wzbudziła w całych Węgrzech śmierć niespodziewana hrabiego Szechenyi. Hrabia był jednym z najznamienitszych mężów w kraju. Z każdem przedsięwzięciem i instytucyą dobro powszechne mającą na celu łączyło się nazwisko hrabi Szechenyi. On kazał wysadzić prochem skały na Dunaju i rzekę tę otworzył dla handlu całego świata. Droga wyrąbana w skałach nad brzegami tej rzeki jest także jego dziełem. Żegluga parowa na Dunaju jemu winna początek. On także położył podstawę uniwersytetu w Peszcie swoją hojnością i zachętą. Most żelazny wiszący między Pestem i Budą jego jest dziełem. W 1848 w czasach najdraźliwszych przyjął ministerstwo prac publicznych, lecz ogrom pracy i wypadków zniszczył jego zdrowie i zwątlił umysł, musiano go umieścić w instytucie Zdrowia w Doebling. Tam odzyskał zdrowie i w tej ustroni zajmował się pracami literackiemi. Fałszywa denuncyacya że dom doktora Görgen jest miejscem schadzki malkontentów spowodowała zabór jego papierów; to nim tak wstrząsnęło iż znowu dostał obłąkania i w paroksyzmie życie sobie odebrał. (*Schl. Zeit.*)

Pogłoska bardzo silnie krąży w Wiedniu, o przesileniu gabinetowem. Pierwszym tego przesilenia powodem mają być finanse; pokazuje się dziś, że w najlepszym razie nowa pożyczka, pomimo najkorzystniejszych warunków, nie da jak 30 procent żądanej summy. Skarb tak jest zdyskredytowany, że nawet ludzie, na których współudział rząd mógł liczyć najwięcej, cała arystokracya zwłaszcza, pozapisywali się na nic nieznaczące kwoty, byle tylko się zbyć. Ogół zaś kraju tak jest podatkami wycieńczony, że dziwić się nie można, iż się nie zdobył na bardziej szczodre zapisy, przypuszczając nawet, że prowincye chciałyby odpowiedzieć na wezwanie rządu, mało której to powiedzieć można, bieda ogólna na to niepozwala. Minister skarbu tedy na radzie gabinetowej miał przedstawić ze szczerością cały ten smutny dla Austryi stan rzeczy, i oświadczyć, że zadekretowana rada państwa żadnego nie zrobiła wrażenia, że należy zrobić ustąpienia większe, by obudzić zaufanie i naród do ofiar pieniężnych zachęcić. Hrabia Rechberg go poparł, inni ministrowie się oparli, ztąd przesilenie. Przyczynić się miała także kwestya stanu Węgier, który koniecznie zaradczych środków wymaga; prezes rady i minister spraw wewnętrznych mieli żądać pewnych ustąpień dla tej prowincyi, sprzeciwili się im inni ministrowie. Przypuszczać należy, że to przesilenie na teraz na niczem się skończy, a w każdym razie żadnych nie wywoła reform; dymisya barona Hübner najlepiej to przypuszczenie popiera.

O przygotowaniach wojennych znowu w Wiedniu mówić zaczynają i tak *Gazeta Kolońska* zapewnia, że rząd austryacki obstalował w domu Milulloch w Londynie 600,000 funtów preperowanego mięsa, w puszkach blaszanych po 6 do 8miu funtów, zapowiadając dwa podobne większe obstalunki, jeżeli z dostawy pierwszego zadowolonym będzie. Ponieważ Austrya nie uzbraja żadnej floty do wypraw zamorskich, podobny obstalunek

może być tylko robiony dla zaopatrzenia fortec. Otóż już na początku roku fortece weneckie zaopatrzono należycie. *Gazeta Kolońska* zatem przypuszcza, że te zapasy są przeznaczone dla fortec węgierskich i czeskich. Pomimo tego gabinet austryacki nie przestaje dawać zapewnień dworom, że na teraz nie myśli wyjść z swego wyczekującego stanowiska. (*Sch. Ztg.*)

FRANCYA.

Paryż, 14 kwietnia. Rozeszła się pogłoska na giełdzie, że generał Changarnier obejmie dowództwo wojsk neapolitańskich. Wiadomości jednak które otrzymaliśmy z dobrego źródła przekonywają, że ta pogłoska jest zupełnie bezzasadna. Prawda że jeszcze przed kilku miesiącami czyniono propozycye znakomitemu generałowi, ale odmówił ich przyjęcia.

Zdaje się że rozruch generała Ortega skompromitował wiele osób, a szczególniej dwóch kuzynów cesarzowej Francuzkiej. Cesarzowa poczyniła kroki dla otrzymania ich ułaskawienia, ale królowa Izabella odpowiedziała, że będąc królową konstytucyjną niemoże nic zrobić przed osądzeniem i bez rady ministrów. Natenczas cesarzowa udała się z prośbą do cesarza, który oddał słuszność odpowiedzi królowej hiszpańskiej i tylko polecił p. Barrot, francuzkiemu posłowi w Madrycie, uzyskać ułaskawienie w stosownym czasie.

Niezmierna czynność panuje w robotach tyczących się upiększenia miasta.

Prefekt departamentu Sekwany przedstawił radzie municypalnej projekt powiększenia budżetu przeznaczonego na roboty publiczne miasta z 60 milionów franków na 100 milionów. Rada municypalna przyjęła ten projekt i poda go obecnie do potwierdzenia ciału prawodawczemu.

Rada municypalna postanowiła przeprowadzenie nowej ulicy równoległej od alei Marigny, tak że pałac Elisée będzie stać zupełnie osobno. Roboty wkrótce będą zaczęte.

Dowiadujemy się w tej chwili że sprawa szwajcarska jeszcze wcale nie załatwiona. Rząd francuzki widząc bardzo obojętne stanowisko, jakie przybrały inne mocarstwa niemówi już nie o ustąpieniu pasa ziemi wzdłuż jeziora Genewskiego, ani myśli przyjąć warunku nietrzymania flotylli na wodach tego jeziora. Spodziewają się jednak że przyjdzie do porozumienia, pomimo wpływu na Radę związkową różnych towarzystw politycznych a mianowicie *Helwecyi* działającej za jedno z p. Staempfli.

Pan Enfantin, żądał audyencyi u cesarza i został od niego przyjęty. Sławny założyciel Sęsymonistów przedstawiał cesarzowi konieczną potrzebę objęcia przez rząd wszystkich kolei żelaznych. Cesarz wysłuchał go łaskawie i długo z nim jeszcze rozmawiał. Podobno Napoleon III powiedział panu Enfantin, że już oddawnego czasu zajmuje go bardzo myśl całkowitej przemiany systematu opodatkowania; ma zamiar znieść akcyzę i w ogóle większą część pośrednich i bezpośrednich podatków, a nawet jeżeli można wszystkie, i zastąpić je jednym tylko, *podatkiem umarłych* (*l'impôt de mort*, miał sam cesarz powiedzieć). Każdej spuścizny część, prawnie przechodziłaby na państwo, równie jak na dziecko zmarłego, a nawet i po zmarłych bez postanowienia testamentu zupełnie dziedziczyłoby państwo. Jestto projekt którego wykonanie jeszcze ulega wątpliwości.

Wczoraj rozpoczęły się w ciele prawodawczem rozprawy nad projektem zmniejszenia zaciągu tegorocznego z 140,000 na 100,000 ludzi, który przed wojną wynosił tylko 80,000 ludzi. Korzystano z tej sposobności i wyniesiono kwestyą władzy świeckiej Papieża. Najznakomitszą w tych rozprawach była mowa pana Juliusza Favre, z ścisłą loiką i wytwornością łączyła umiarkowanie w formie. Podług pana Favre rozprawy wszczęte nie cechują się ani szczerością, ani dokładnością; on zaś, mimo prawa rewizyi, ciążącego na każdem słowie wymówionem w ciele prawodawczem, nim dojdzie do wiadomości publicznej, rozbierać będzie z zupełną swobodą program cesarski. Dwie zasady walczą z sobą w tych rozprawach: jedna broni, druga nastaje na władzę świecką Papieża. On trzyma się tej ostatniej. Tu mówca przebiega wypadki zeszłoroczne, wystawia Włochy przez długie wieki skrępowane obcą przemocą, jak gdyby Opatrzność karała je za to, że przez długie wieki część świata trzymały w więzach. Mówca potępia pokój zawarty w Villafranca, odmawia mu właściwości, zasługi, celu i pyta, czy cesarz dotrzymał obietnic programatu. Włochy środkowe nie mogły poprzestać na nakreślonym im losie, a tem mniej Wenecya i na Francyą spada krew przelana przez to szlachetne miasto, które cały świat uwielbia, nad którem cały świat ubolewa.

Co do sprawy rzymskiej mówca przebiegł wszystkie jej przejścia od r. 1831. Podług niego nieomylność właściwa w rzeczach religii i dogmatu nie może być stosowaną do polityki i rządu. Sprawa władzy świeckiej jest sprawą przegraną. Czyż Francya przywracająca swobody nad Padem, może żądać ścieśnienia ich i ograniczenia nad Tybrem? Dla czego Rzym ma być w gorszem niż Turyn położeniu? Nakoniec p. Favre odwołał się do opinii publicznej i historyi, które zawsze stoją po stronie swobody. (*Ind. Bel.*)

HISZPANIA.

Spisek Ortegi szeroko się rozciągał, Madryt, Barcelona, Walencya, Sewilla i inne miasta miały powstać razem, w dniu 31go marca. 1go kwietnia Ortega wypłynął z wysp Balearskich, a 2go miał po wylądowaniu ogłosić monarchią konstytucyjną Karola VI. Burgos, prowincye Basków i część Katalonii miały usłuchać jego odezwy.

Ortega wylądował, pewien będąc że wszyscy spiskowi dotrzymali obietnicy. Synowie don Karlosa, Elio i inni naczelnicy Karlistów, oraz pewien bogaty bardzo właściciel z Tortozy, don Pedro Muir dawny adjutant Kabrery, przyłączyli się do niego i dowiadywali się czy jakie naazwyczajne poruszenie nie nastąpiło w kraju. Lecz wszystko było spokojne. Wtenczas sprzysiężeni zaczęli poznawać, że ich rachuby są mylne. Wojsko nie wiedziało o niczem, chociaż niektórzy mieszkańcy z Amposta wmieszawszy się między ich szeregi, mówili że idzie o powstanie. Podpułkownik z tego oddziału, zwany Rodryg de Vera, zważał na wszystko jak najtroskliwiej. Szczególniej zwracał uwagę na statek płynący wzdłuż brzegów. Generał Ortega nie pozwalał nikomu zbliżyć się tak, iżby można było poznać tajemnicze osoby znajdujące się na nim. Kiedy one wysiadły w San Carlos de Rapita i Ortega jadł z niemi obiad, Rodryg wszedł bez oznajmienia pozwolenia.

— Generale rzekł do Ortegi, wojsko szemrze i pyta się gdzie idziemy.

— Wojsko jest zadowolone odpowiedział, pan tylko sam szemrzesz.—Generale donoszę to com słyszał od żołnierzy. — Nie potrzebuję tłomaczyć się przed nikim, odpowiedział Ortega, i pamiętaj pan, że każę rozstrzelać tak podpułkownika jak żołnierza; po czem rozkazał Rodrygowi, żeby się oddalił.

W dwie godziny potem kolumna wyruszyła, a Rodryg de Vera wsiadłszy na koń wykrzyknął: Dzieci zdrada! zdrada! *Niech żyje królowa! Niech żyje rząd!* Wojsko powtórzyło z zapałem ten okrzyk. Wówczas Ortega i jego towarzysze, widząc że wszystko stracone uciekli z pośpiechem. Dotąd nie okazuje się, żeby rząd wiedział o tym spisku, można więc obawiać się jeszcze innych opłakanych wypadków. Dla tego wszyscy są niespokojni. (*Nord.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Madryt, 15 kwietnia. Wydano rozkaz batalionom prowincyonalnym powrócenia do domów. Bandy powstańcze, które zaczynały się formować, rozproszyły się zupełnie.

Cholera mocno grasuje w Afryce. *Correspondencia* donosi o proklamacyach hr. Montemolin drukowanych za granicą. Pretendent ogłasza w nich, że chce ustanowić nowy system rządu, który naród uświęci przez powszechne głosowanie i że nie wątpi, iż ten system z radością będzie przyjęty w Hiszpanii.

Bern, 16 kwietnia. Rada związkowa zaprzecza urzędownie twierdzeniu Francyi, jakoby jej zaproponowała osobny układ o podział Sabaudyi.

Bern, 15 kwietnia. Na licznem zgromadzeniu ludowem w Winterthur przyjęto następne postanowienie: Kwestya sabaudzka jest kwestyą życia dla Szwajcaryi i żadnych ofiar szczędzić w tym względzie nie należy.

Turyn, 14 kwietnia. Komitet narodowy w Nicei postanowił wstrzymać się od głosowania w obec ucisku wywieranego przez Francyą.

Turyn, 14 kwietnia. Kardynał Antonelli wręczył reprezentantom mocarstw zagranicznych protestacyą przeciw wcieleniu Romanii do Sardynii. Hr. Rechberg polecił agentom dyplomatycznym Austryi, popierać tę protestacyą.

Turyn, 15 kwietnia. Odstąpienie Sabaudyi i Nicei było potrzebne, aby otrzymać od Napoleona gwarancye posiadania Lombardyi i Parmy. Ta gwarancya dana podobno w tajemnym dodatkowym artykule do układu z 24go marca odstąpienia Sabaudyi i Nicei. Francya nie chciała jednak gwarantować Piemontowi posiadania Toskanii, Modeny i Legacyi.

Wiedeń, 15 kwietnia. Zebranie się konferencyi proponowanych przez Szwajcaryą niema prawdopodobieństwa. Mocarstwa oczekują wprzódy zgody Francyi do tego. Austrya proponuje bezpośrednie porozumienie się Szwajcaryi z Francyą.

Paryż, 17 kwietnia. Dzisiejszy Monitor donosi: Ostateczne wotum miasta Nicei jest 6810 Tak, 11 Nie na 7000 wpisanych na listę. Wiadomości z Messyny donoszą o małoznaczącym rozruchu.

Tryest, 17 kwietnia. Donoszą tu z Messyny z dnia 9go t. m. Austryacki konsul opuścił miasto na austryackim okręcie handlowym. Oczekiwano w tym dniu jeszcze ostrzeliwania miasta.

Genua, 16 kwietnia. Z Neapolu z dnia 12 t. m., donoszą że powstanie w Sycylii rozszerza się. Kraj pełen jest uzbrojonych ludzi. Dwa pułki wysłano tam znowu. W Aversa w bliskości Neapolu miała miejsce manifestacya w dzień wielkanocny na korzyść Sardynii. Ogłoszono tam stan oblężenia. (*Szl. Anz, Nord.*)

Wydział Górnictwa w Królestwie Polskiem. Podaje do wiadomości, iż w biurze jego w dniu 3 (15) czerwca r. b. o godzinie 1 po południu odbędzie się licytacya za deklaracyami opieczętowanemi w połączeniu z głosną, na oddanie w wieczyste posiadanie Zakładu stali i wyrobów stalowych w Serocku, położonego w gubernii i powiecie

Lubelskim, okręgu Lubartowskim, w którego części za wybudowaniem pieca kupolowego, urządzono także wyrób machin rolniczych.

Vadium do tej licytacyi oznacza się w ilości rs. 300 i deklaracya podaną być winna, podług następującego wzoru: W skutku ogłoszenia Wydziału Górnictwa z daty 2 (14) kwietnia r. b. Nr. 273, podaję niniejszą deklaracyą, iż obowiązuję się wziąść w posiadanie wieczysto dzierżawne Zakład Górniczy w Serocku z wszystkiemi do niego należącemi gruntami i budowlami, za prawo zaś tego posiadania, za budowle i inne użytki, oprócz ciężarów do nich przywiązanych, obowiązuję się zapłacić Wydziałowi Górnictwa summę rsr. .... wyraźnie rubli srebrem (tu wypisać literami cenę ofiarowaną) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych, zrozumianych i podpisanych.

Kwit kassy Głównej Królestwa (albo Banku Polskiego lub też Składu Głównego Żelaza Rządowego w Warszawie) na złożone vadium rs. 300 dołączam, które wrazie nie utrzymania się na licytacyi sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania) najbliżej Stacyi pocztowej N. (a jeżeli w Warszawie pod N.) Pisałem w N. dnia .... Mca.... 1860 r. (podpisać czytelnie imię i nazwisko).

Każda deklaracya winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres:

Do własnych rąk Dyrektora Wydziału Górnictwa, deklaracya do Zakładu Serock. Deklaracye przez pocztę, po terminie licytacyjnym do Wydziału Górnictwa nadeszłe, za żadne uważane będą.

Otwarcie wszystkich złożonych deklaracyi, nastąpi w terminie licytacyjnym to jest dnia 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 1 po południu, poczem pomiędzy obecnemi konkurentami nastąpi głośna in plus licytacya.

O Stanie zakładu Serock każdy może się przekonać na miejscu, zaś warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze Wydziału Górnictwa i w Zakładzie Serock.

Dyrektor Wydziału, Jenerał-Major, Jossa. (1—3)

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Krolestwie Polskiem. Podaje do powszechnej wiadomości, że w zastosowaniu się do przepisu art. 30 prawa o towarzystwie Kredytowem z d. 8 (20) kwietnia 1853 r., dozwalającego na wcześniejsze wycofanie z obiegu Listów Zastawnych 2go Okresu, przez odpowiednie zwiększenie funduszu umorzenia, Listy Zastawne tegoż Okresu skutkiem odbytego w d. 2 kwietnia r. b. losowania w zupełność z obiegu wywołane zostały. Należność za Listy 2go Okresu w d. 2m kwietnia r. b. wylosowane, płatną jest poczynając od dnia 10 (22) czerwca 1860 r., zaś należność za Listy Zastawne 2go Okresu, dawniej wylosowane jako wymagalna podnoszoną być może w zwykłych dniach w każdym tygodniu przeznaczonych na tego rodzaju wypłaty z Kassy Głównej Tow. Kred. Ziems. w Warszawie uskuteczniane. Rychłe zgłaszanie się po wypłaty właścicielom papierów Towarzystwa należne jest w ich interesie, jest ono wszakże pożądanem i dla Władz Towarzystwa w widokach szybkiego oczyszczania rachunków. Za podwójny więc Dyrekcya Główna poczytuje sobie obowiązek zwrócić na ten przedmiot uwagę osób posiadających Listy Zastawne 2° okresu.

Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu Białoskórki.

Wiadomości handlowe.

Ceny zboża i produktów za granicą.

Berlin, 16 kwietnia.

	za winspel	tal.	korzec warsz. złp. gr.	złp. gr.	
pszenica.	2,100 fnt.	62—74	39 —	—46 —	—
żyto....	2,000 „	$48\frac{3}{4}$—$50\frac{3}{4}$	30 15	—31 24	—
jęczmień.	— „	38—45	23 24	—28 —	—
owies...	— „	28—30	17 15	—18 —	—
groch...	— „	47—55	29 15	—34 15	—
olej rzepakowy.........		za 100 fnt.	$10\frac{7}{8}$ tal.		—
„ lniany............		„ „	$10\frac{1}{3}$ „		—
spirytus za 8,000 tral. czyli 100 kw...			$17\frac{3}{4}$ „		—

Szczecin, 14 kwietnia.

	za winsp.	tal.	korzec warsz. złp. gr.	złp. gr.	
pszenica.	— fnt.	68—73	42 18	—45 21	—
żyto....	— „	$45\frac{1}{2}$—46	28 15	—28 24	—
Jęczmień	— „	44	27 18	— —	—
owies...	— „	$29\frac{1}{2}$	18 12	— —	—
groch...	— „	—	—	— —	—
olej rzepakowy........		za 100 fnt.	$10\frac{2}{3}$ tal.		—
„ lniany...........		„ „ „	$10\frac{1}{6}$ „		—
spiritus za 8,000 tral., czyli 100 kw...			$17\frac{3}{4}$ „		—

Wrocław, 14 kwietnia.

	sr. gr.	
Żyto za winspel................	$42\frac{1}{2}$	
koniczyna czerw. za centnar 100 funt.	$7\frac{1}{2}$—$8\frac{1}{2}$	ordyn.
„ „ „ „	$11\frac{5}{6}$	najlep.
„ biała „ „	16—$18\frac{1}{2}$	ordyn.
„ „ „ „	$22\frac{1}{2}$—23	najłep.
olej rz pakowy za 100 fnt..........	$10\frac{1}{4}$	
spiritus za 100 kwart..............	$16\frac{1}{3}$ tal.	

Berlin, 14 kwietnia.—Wełna. Cisza panująca tu w interesie wełny przybiera ciągle. Obroty ubiegłego tygodnia ledwie 500 cent., doszły przy zniżeniu 2 do 3 tal. na cent., nawet na gatunkach średnich najbardziej poszukiwanych. Powodem tego ma być podniesienie dyscontu banku angielskiego, przytem przyszłe tamże mające się odbyć ankcye, na których do 90,000 bel ma być na sprzedaż wystawionych.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 18 kwietnia 1860 r.		płacą:	
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	$94\frac{3}{4}$	rub. rs.
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	$104\frac{3}{4}$	
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	$83\frac{1}{2}$	
„ Listy Zastawne	„ „ 90	$86\frac{1}{2}$	talarów pruskich
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	$87\frac{1}{4}$	
Wexle.			
Na Warsza. z terminem krótkim	za rs. 90	$87\frac{1}{2}$	
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	97	
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	6. $17\frac{3}{8}$	
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	$78\frac{11}{12}$	
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc	150	
„ Wiedeń „ 2 „	„ 150 złr.	$73\frac{1}{2}$	
Wiedeń.		zł. reńs:	
Wexel na Londyn.	za 10 f. st.	133 25	
Akcye Kredytu Ruchomego	„ 200 zł.r.	185 80	
Paryż.		dają:	
3% Renta	za 100 fr.	69 95	fran.
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 fr	783	

Dep. telegr. Żyto w Berlinie na dostawę w miejscu $48\frac{3}{4}$ talarów.

Ceny targowe Warszawskie,

z dnia 18 *Kwietnia* 1860 *roku, płacono:*

Produkta.	za czetwert rs.	za czetwert kop.	za korzec rs.	za korzec kop.
Żyta..........	6	$10\frac{1}{2}$	3	72
Pszenicy.........	9	84	6	—
Grochu polnego....	—	—	—	—
Gryki.........	—	—	—	—
Jęczmienia......	—	—	—	—
Owsa.........	4	—	2	44
Kartofle........	1	72	1	5
Kasza jaglana.....	—	—	—	—
„ gryczana....	8	$11\frac{1}{2}$	4	95
„ „ drobnej.	—	—	—	—
„ jęczmienna ..	6	$72\frac{1}{2}$	4	10
	za pud rub. sr.		kop.	
Mąka pszenna przednia.	—		—	
„ „ zwycz. .	—		—	
„ żytnia pytlowa .	—		—	
„ gryczana....	—		—	
Słoma.........	—		30	
Siano.........	—		37	
Masło.........	9		80	

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-tej od rs. 1 k. $77\frac{3}{4}$ do rs. 1 k. $80\frac{3}{4}$, za garniec od kop. 58 do kop. 59.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z d. 19 Kwietnia 1860 r.			żądano Rs.	żądano kop.	płacono Rs.	płacono kop.
Monety.						
Pół-imperyały Rossyjskie.			—	—	5	61
Dukaty Hollenr. nowe ważne			—	—	—	—
Papiery.						
Obl. Skarb. za 100 rsr. (op. kup.)			93	30	—	—
Bilety Skarbu królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (prócz kuponu). za 15 rsr.			14	$88\frac{1}{2}$	14	86
Wexle						
Berlin	.100 Tal.	2 M.	102	—	101	70
„	.100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	.100 Tal.	2 M.	101	85	—	—
„	.100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	154	5	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	78	—	—
Moskwa	100 Rsr.	1 M.	99	25	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rsr.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 M.	81	30	—	—
„	300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. R.	2 M.	76	50	—	—
Wrocław	100 Talar.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs.—kop 20
od Listów Zastawnych kop. $19\frac{1}{3}$

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Wyszedł zeszyt 4ty dzieła p. t: **Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem,** przez Stanisł. Zawadzkiego wydawane. Obejmuje: Prawo o małżeństwie z r. 1836, art. od 34 do 249, oraz Kodex Napoleona (w nowym przekładzie), art. 1 do 140. Cena zeszytu w Warszawie złp. 2 (kop. 30). Sprzedaje się w Zakładzie Litograficznym **A. Dzwonkowskiego i Spółka** (A. Pecq), ulica Miodowa, Nr. 482 (nowy 4); gdzie i początkowe zeszyty nabyć można.

Do Zakładu Litograficznego pod firmą: **A. Dzwonkowski i Spółka** (A. Pecq), ulica Miodowa Nr. 482, przysłano z Paryża w komis kilka exemplarzy dzieła pod tytułem: **La Cuisine** classique etudes pratiques, raisonnées et demonstratives de l'école francaise appliquée au service, à la Russe, par Urbain Dubois Eléue de Louis Staas (de la Maison de Rothschild) et Cuisinier de M. le comte Uruski et Emile Bernard Cuisinier de S. Ex. le géneral comte Krasiński. Ouvrage illustré d'un frontispice et de 215 des seins inédits, embrassant dans son cadre toutes les presoriptions culinaires, d'après d'ordre et les principes de la haute école. Cena złp. 60 (rs. 9).

Nakładem Zakładu Artystyczno-Litograficznego **Ad. Dzwonkowskiego i Spółki** (A. Pecq), ulica Miodowa, Nr. 482 (nowy 4), opuścił w tych dniach prassę 1szy zeszyt dzieła:

WIZERUNKI KRÓLÓW I KSIĄŻĄT
PANUJĄCYCH W POLSCE,
od Mieczysława 1go do Stanisława Augusta.

Zebrane i rysowane według autentycznych źródeł, przez Aleksandra Lessera, **40 portretów**, w formacie o połowę zmniejszonym, niż Galerya Królów Polskich.

Dla zupełnej wierności, portrety większe przeniesione zostały na format mniejszy za pomocą fotografii.

Cena zeszytu 4 portrety obejmującego złp. 4 (kop. 60), każdy portret oddzielnie sprzedaje się po złp. 2 (kop. 30). Płacący prenumeratę z góry, otrzymują całe dzieło (40 portretów z textem) za rs. 5. Po wyjściu całego dzieła, cena podwyższoną zostanie na rs. 10.

Tekst sprzedaje się także oddzielnie, po złp. 2 (kop. 30).

Oddając to tanie, a przecież jak najstaranniej wykonane wydanie Wizerunków Królów Polskich, za cenę tak umiarkowaną, że tylko bardzo wielka ilość prenumeratorów zwrot kosztów zapewnić nam może, mieliśmy szczególniej na względzie rozpowszechnienie większe naszej Galeryi Królów, jedynej może w swoim rodzaju, bo zalecającej się wielkiem podobieństwem, jako zebranej ze źródeł najbardziej autentycznych.

Do sprzedania z wolnej ręki:

DOBRA BABICE,

na szose Lubelskiej, przy stacyi Żabianka; rozległość dóbr 215 włók, w tem lasu włók 38. Są trzy folwarki, sześć wsi, w tych robocizny tygodniowo dni 200. Siana obficie, torfu i szlamu nieprzebranie. Trzy młyny wodne donośne i rybołóstwo. Dochodu rocznego 3,000 rsr.— Wiadomość na miejscu, mil 12 od Warszawy. (3—3)

Dla usunięcia wszelkich wątpliwości, mam zaszczyt zawiadomić JW. i W. Osoby w tem interesowane, iż pomimo zgonu męża mego Franciszka Krumholtz w d. 11 kwietnia r. b. nastąpionego, **Zakład** mój złożony z **Fabryki Kwiatów, Piór paryzkich,** oraz **Magazynu Strojów,** egzytujący od lat dwudziestu kilku w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-przedm., Nr. 428, jak dawniej tak i na przyszłość z tą samą akuratnością załatwiać będzie wszelkie zlecenia Osób zaszczycających mnie swem zaufaniem. **Anna Krumholtz.**

Kareta dormeza, na stojących resorach, mało używana, do dalekiej podróży zdatna, jest do sprzedania pod Nr. 1351, przy ulicy Mazowieckiej, wiadomość u stróża domu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

H. Polski. Patzer Leop. obyw. z Rogowa; Sztekert Aleks. ob. z Grzegorzewa; Kowalski uczeń z Marymontu; Brzozowski Wład. ob. z Osieka; Dembski Bron. ob. z Przebojewa; Jeziorański ob. z Góry; Brązownik Aleks. fabr. z Częstochowy.

H. Krakowski. Paszkiewicz Józef ob. z Łodzi; Węgliński Sew. ob. z Lezalina; Wójciedzki Michał obyw. z Żelisławia.

H. Drezdeński. Zieliński Stan. obyw. z Sumina; Krzycki Michał ob. z Ostrowi; Kłobski Adam i Olszewicz Herm. z Łęczycy.

TEATR WIELKI. Dziś: *Małżeństwo przy latarniach.—Flis.— Gizella* (2gi akt).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: *Konkurent i mąż.—Zachód Słońca.*

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 7 (19) kwietnia 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*